DZIŚ W NUMERZE:
Str. 2. USA KAŻĄ DROGO PŁACIĆ ZA POMOC MARSHALLOWSKĄ.
Pokłosie tygodnia: NA WIDOWNI MIĘDZYNARODOWEJ.
St. 3. W OBRONIE MAŁO I ŚREDNIOROLNEGO CHŁOPA.
St. 4. NIEDZIELNE WYNIKI SPORTOWE.

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V — WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK, 19 LIPCA 1948 R. — Nr 197 (1300)

Dziś 4 str.
Cena 5 zł
Wydanie F

REDAKCJA
Telefony:
Redaktor Naczelny 8-22-60
Sekretariat Redakcji 8-82-29
Dział Miejski 8-82-27
Red. nocna i zagran 8-82-25
Dział listów i interw. 8-51-04
Zast. Red. Naczel. 8-82-28

ADMINISTRACJA
Warszawa, Smolna 13
tel. 8-29-84
Kolportaż tel. 8-71-80

ODPRAWA CENTRALNEGO AKTYWU
Polskiej Partii Socjalistycznej

W siedzibie Stołecznego Komitetu PPS w Warszawie odbyła się w dniu 17 lipca b.m. ogólnokrajowa odprawa Centralnego aktywu PPS, z udziałem przedstawicieli powiatowych i wojewódzkich komitetów PPS, poświęcona omówieniu zadań Partii i aktualnych problemów politycznych.

Na odprawie, której przewodniczył wiceprzewodniczący CKW-PPS tow. Adam Kuryłowicz, wygłosił referat Sekretarz Generalny PPS, tow. Józef Cyrankiewicz. Referat poświęcony był sprawom ideowym i organizacyjnym Partii, oraz aktualnym zagadnieniom politycznym. W referacie tym omówił tow. J. Cyrankiewicz zadania okresu poprzedzającego zjednoczenie ruchu robotniczego stwierdzając, że jest to okres praktycznego realizowania u nas jedności robotniczej, przez zgodną ocenę osiągnięć i błędów przeszłości, przez wspólne pojmowanie zadań dnia dzisiejszego i celów na przyszłość.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której głos zabierało 16 mówców.

Po dyskusji zabrał głos Sekretarz Generalny PPS, tow. Józef Cyrankiewicz, podsumowując jej wyniki.

Na zakończenie Konferencji uchwalone zostały dwie rezolucje, z których jedna dotyczy solidarności ze stanowiskiem KC PPR w związku z komunikatem Biura Informacyjnego, druba zaś — zamachu na tow. Palmiro Togliattiego.

REZOLUCJE

„Centralny i Wojewódzki Aktyw kierowniczy PPS na konferencji w dniu 17 lipca 1948 r. po wysłuchaniu referatu Sekretarza Generalnego CKW-PPS tow. J. Cyrankiewicza, po gruntownym i wszechstronnym przedyskutowaniu całości zagadnień politycznych i organizacyjnych podkreśla swoją solidarność z jedyną słusznie obraną przez CKW-PPS drogą w dążeniu do zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Konferencja wyraża pełną zgodność ze stanowiskiem Plenum KC PPR, solidaryzując się z uchwałą Biura Informacyjnego.

Stwierdza, że na etapie bezpośredniego przygotowania zjednoczenia stoją przed PPS dalsze zadania w dziedzinie pogłębienia ideologicznego zagadnienia jedności w dziedzinie oczyszczenia szeregów partyjnych, osiągania wyższej sprawności organizacyjnej i wzmocnienia dyscypliny partyjnej.

PPS wspólnie z PPR powinny skoncentrować swój wysiłek na walce z niebezpieczeństwem nacjonalizmu, oportunizmu i błędów ideologicznych. Stwierdzając, że ostrze walki klasowej należy skierować przeciwko wrogom wewnętrznym oraz obcym agenturom imperializmu, usiłującym opóźnić marsz polskiej klasy robotniczej do socjalizmu.

Centralny i Wojewódzki Aktyw PPS podkreśla konieczność wzmożenia aktywności klasy robotniczej, zwiększenia wysiłków w dziedzinie Odbudowy Kraju i Gospodarstwa Narodowego, oraz wzmocnienia ustroju Demokracji Ludowej, jako etapu na drodze do Socjalizmu."

„Centralny aktyw PPS, zebrany w dniu 17 lipca na naradzie ogólnokrajowej w Warszawie przesyła wam towarzysze, przesyła całej włoskiej klasie robotniczej zapewnienia swej braterskiej solidarności w waszej trudnej i pełnej ofiar walce przeciwko reakcji i imperializmowi. Zatruty faszystowski siew nienawiści zrodził zbrodniczy zamach na wypróbowanego bojownika i przywódcę Waszej Partii, tow. Togliattiego.

Powszechne strajki u was, potężne i liczne manifestacje i protesty klasy robotniczej całego świata będą godną odpowiedzią na bandycki zamach reakcji, na wolność ludu włoskiego, jakim był zbrodniczy zamach na tow. Togliattiego. W walce Waszej nie jesteście sami, łączy się z Wami klasa robotnicza całego świata, łączy się też klasa robotnicza Polski, zorganizowana w naszej Partii — Polskiej Partii Socjalistycznej.

Ohydny zamach na tow. Togliattiego, dokonany z dopuszczenia najciemniejszych sił reakcyjnych włoskich i międzynarodowych—przypomina nam o potrzebie wzmożonej i nieubłaganej walki przeciwko wrogom Obozu Demokracji i Pokoju."

Święto lotnictwa w ZSRR
Rola skrzydlatej armii w czasie drugiej wojny światowej i w czasie pokoju

MOSKWA, 18.7. (PAP). — 18 lipca Związek Radziecki obchodził tradycyjny „Dzień lotnictwa".

W wigilię „Święta Lotnictwa" na całym terytorium ZSRR odbyły się masowe zebrania i uroczyste akademie. W Moskwie uroczysta akademia odbyła się w sali Centralnego Parku Kultury im. Gorkiego. W prezydium akademii zasiedli marszałkowie Związku Radzieckiego Mereckow i Goworow, marszałek lotnictwa Wierszynin ,admirał Jumaszew, sekretarze Moskiewskiego Komitetu WKP(b) Parfienkow i Goroszkin, minister przemysłu samolotowego Chruniczew, przewodniczący centrali radzieckich związków zawodowych Kuzniecow, znany as lotnictwa radzieckiego Pokryszkin, konstruktorzy samolotowi Iliuszyn, Tupolew, Jokowlew i inni.

Przemówienie, poświęcone „Dniu Lotnictwa" wygłosił marszałek Wierszynin. Nakreślił on drogę historyczną, którą odbyło lotnictwo radzieckie, omówił jego rolę w walce przeciwko obcej interwencji i rolę w ochronie pokojowej, twórczej pracy narodu radzieckiego. Mówca podkreślił, iż radziecka nauka lotnicza stoi na pierwszym miejscu we wszystkich dziedzinach teorii i praktyki lotnictwa. Marszałek Wierszynin oświadczył, że partia bolszewicka i Stalin osobiście nieustannie śledzą rozwój lotnictwa radzieckiego. Dzięki staraniom Stalina—Związek Radziecki stworzył potężne lotnictwo bojowe i wyszkolił liczne zastępy nieustraszonych lotników wojskowych i komunikacyjnych.

ROZWÓJ LOTNICTWA RADZIECKIEGO

W związku ze „Świętem Lotnictwa" dziennik „Prawda" ogłasza artykuł marszałka Wierszynina pt. „Związek Radziecki — wielkie mocarstwo lotnicze". W artykule tym czytamy m .inn:

„W roku 1944 pod naporem wojsk radzieckich złożyły broń Rumunia, Finlandia i Bułgaria. Stało się widoczne, że Związek Radziecki jest w możności bez pomocy aliantów, własnymi siłami, okupować Niemcy i wyzwolić Francję. Od tej chwili działalność sojuszników przeciwko Niemcom stała się bardziej intensywna. Jednakże i w tym decydującym momencie wojny przeciwko Niemcom działalność brytyjsko - amerykańskiego lotnictwa miała charakter jednostronny. Lotnictwo sojusznicze dokonywało masowych nalotów na robotnicze dzielnice Berlina, Drezna i innych miast niemieckich i bombardowało tylko te przemysłowe obiekty Niemiec, zniszczenie których odpowiadało interesom amerykańskich monopoli. Nie jest przypadkiem, że zniszczenia niemieckiego przemysłu wojennego wskutek działań brytyjsko - amerykańskiego lotnictwa okazały się znikome".

Marsz. Wierszynin kończy swój artykuł stwierdzeniem, iż „powojenny rozwój lotnictwa radzieckiego odbywa się pod znakiem olbrzymiego wzrostu szybkości nowoczesnych samolotów i wszechstronnego przystosowania wynalazków w dziedzinie radia, umożliwiających loty w każdych warunkach i przy każdej pogodzie.

Lotnicy radzieccy powinni w dalszym ciągu wzmacniać czujność, nie ustawać w pracy, mimo osiągniętych postępów, i pracować jeszcze gorliwiej. Oto nasz dług wobec ojczyzny".

Dziennik „Trud" pisze, iż „w komunikacji, rolnictwie i gospodarce leśnej, poszukiwaniach geologicznych, w medycynie i w pracy oświatowej, wszędzie znajduje zastosowanie nasze lotnictwo. Rośnie i rozwija się lotnictwo sportowe. Naród radziecki — to skrzydlaci ludzie".

„Izwiestia" wskazują na międzynarodowe znaczenie lotnictwa radzieckiego: „Międzynarodowe linie lotnicze Związku Radzieckiego — szeroko wykorzystywane są dla wzmocnienia łączności gospodarczej i kulturalnej ZSRR z innymi państwami dla rozwoju współpracy międzynarodowej, utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami".

Stan zdrowia Togliattiego

MOSKWA, 18.7. (PAP). — Jak donosi z Rzymu agencja TASS, senator Terraccini stwierdził w rozmowie z dziennikarzami, że Togliatti oświadczył podczas odwiedzin wicesekretarza partii komunistycznej Secchia, iż czuje się lepiej.

Terraccini dodał, że lekarze są trochę zaniepokojeni zapaleniem oskrzeli, które wytworzyło się po operacji. Jednakże serce jest w dobrym stanie. W celu zlokalizowania procesu w płucach, drogami oddechowymi podaje się choremu penicilinę.

RZYM, 18.7. (PAP). — Komunikat ogłoszony w niedzielę stwierdza, że w stanie zdrowia Togliatti'ego nie zaszły żadne zmiany. Noc przeszła spokojnie.

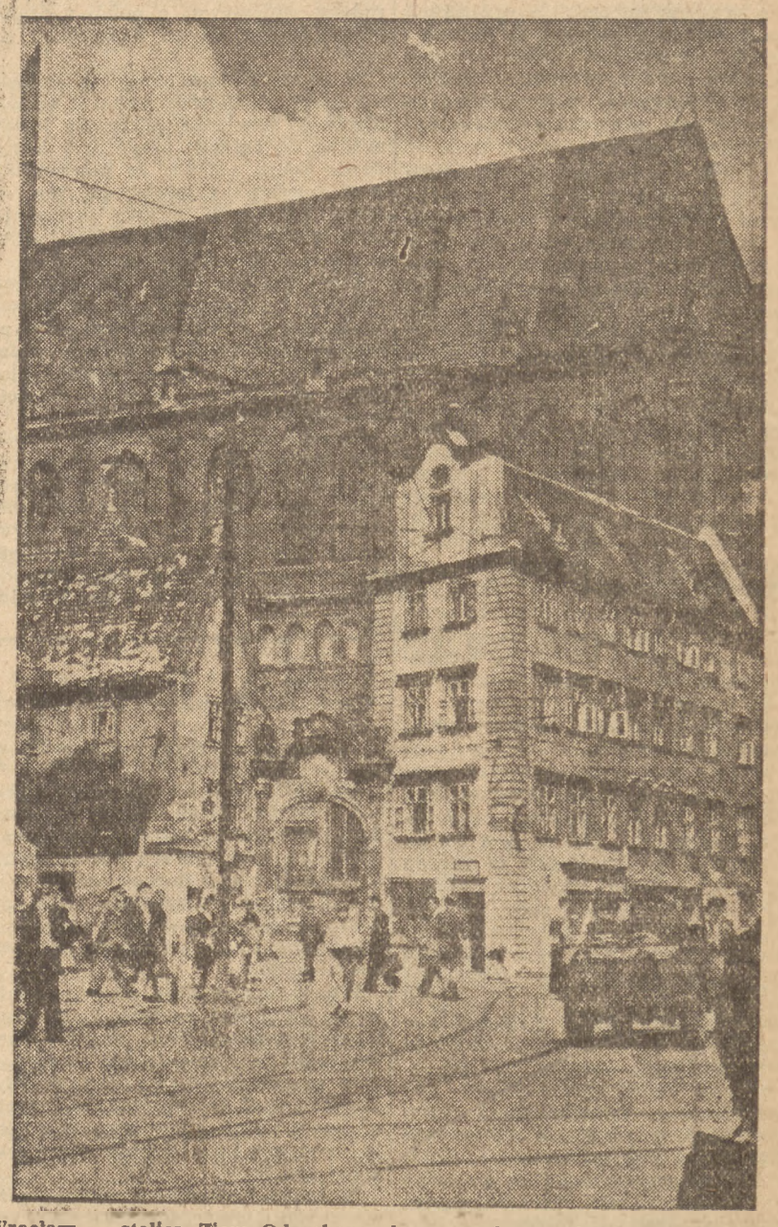

Wrocław — stolica Ziem Odzyskanych — przeżywa wielkie dni. Wczoraj zakończył tu swe obrady Kongres Zjednoczeniowy Młodzieży Akademickiej, dziś rozpoczyna się Kongres delegatów czterech organizacji młodzieżowych, na którym zapadną historyczne uchwały o utworzeniu jednej organizacji Związku Młodzieży Polskiej.

Pracą i walką umacniać będziemy ustrój
który nam dał prawo do nauki
Deklaracja ideowo-programowa ZAMP

W DRUGIM DNIU OBRAD PRZEWODNICZĄCY KOMISJI IDEOLOGICZNO - PROGRAMOWEJ BACZYKOWSKI PRZEDSTAWIŁ KONGRESOWI PROJEKT DEKLARACJI IDEOWO-PROGRAMOWEJ ZAMP.

Deklaracja ta stwierdza:

„Jesteśmy młodym pokoleniem inteligencji ludowej. Jesteśmy pierwszym w historii Polski pokoleniem młodych robotników, chłopów i inteligentów, które dzięki władzy ludu pracującego uzyskało prawo do pracy, nauki i wypoczynku, prawo do twórczego, radosnego życia.

Wyrośliśmy z ludu polskiego. Uważamy się za organiczną część mas pracujących.. W JEDNYM SZEREGU Z ROBOTNIKIEM I CHŁOPEM KROCZYMY KU POLSCE SZCZĘŚCIA I DOBROBYTU, KU POLSCE WOLNEJ OD WYZYSKU CZŁOWIEKA PRZEZ CZŁOWIEKA. Droga do takiej Polski to droga walki. Interesom kapitalistów i obszarników przeciwstawiamy interesy ludu pracującego. O pozyskanie młodzieży akademickiej dla spraw ludu, o lepsze jutro mas pracujących, walczyć będziemy aż do zwycięstwa".

„Pracą i walką umacniać i rozwijać będziemy ustrój, który dał nam prawo do nauki, do radości życia — ustrój demokracji ludowej. Pracą i walką wspomagać będziemy siły polityczne, które wyzwoliły ojczyznę naszą spod kapitalistycznego ucisku".

„Gwarancję umocnienia zdobyczy władzy ludowej, gwarancję suwerenności i niepodległości naszej ojczyzny, gwarancję ostatecznego zwycięstwa w walce o pełne wyzwolenie społeczne **widzimy w jedności klasy robotniczej, w jedności mas pracujących miast i wsi, w jedności mas pracujących całego świata,** w potężnym obozie narodów miłujących wolność i pokój, w gospodarczym i politycznym współdziałaniu państw demokracji ludowych i Związku Radzieckiego — bastionu pokoju i postępu".

„Przodującą, rewolucyjną siłę walki o pełne wyzwolenie człowieka od wszelkiego ucisku widzimy w klasie robotniczej, w tej klasie, która prowadziła masy do zwycięskiej walki o wyzwolenie narodowe, o władzę ludu. W tej klasie, która przewodzi masom pracującym w walce o pełne wyzwolenie społeczne, o szczęście i dobrobyt narodu, w tej klasie, która oddawna jest rzecznikiem sojuszu Polski z postępowymi siłami ludzkości, rzecznikiem współpracy Polski ze Związkiem Radzieckim.

Potężną, nieodzowną siłę w budownictwie nowej Polski widzimy w masach pracujących wsi, związanych sojuszem z klasą robotniczą. Ten sojusz przyniósł chłopom zwycięstwo w walce o wyzwolenie spod panowania dziedziców i magnatów .Ten sojusz wyzwoli olbrzymią większość wsi — chłopów pracujących spod panowania wyzyskiwaczy i spekulantów wiejskich. Ten sojusz pozwoli chłopom zbudować zamożną i szczęśliwą wieś polską, wolną od wyzysku człowieka przez człowieka. Ten sojusz pozwoli wspólnym wysiłkiem robotnika i chłopa zatrzeć przeciwieństwa między wsią a miastem".

Druga część deklaracji ideologicznej ZAMP precyzuje stanowisko postępowych studentów wobec całego narodu, ich stosunek do nauki oraz obowiązki ciążące na inteligencji ludowej z racji posiadanej wiedzy.

„Naszą odpowiedzią na wysiłki robotnika i chłopa, na współzawodnictwo pracy w fabrykach, kopalniach i na wsiach, jest współzawodnictwo w nauce, jest walka o nowe oblicze inteligencji, o nowe oblicze uczelni. To jest nasz obowiązek, obowiązek czołowego oddziału młodej inteligencji wobec ludu polskiego. To jest nasz wkład w wielkie dzieło odbudowy i odrodzenia kraju".

Rzetelną nauką zdobywać będziemy wiedzę i użytkować ją dla szczęścia i dobrobytu mas pracujących. Chcemy nauki postępowej, zgodnej z ostatnimi zdobyczami myśli ludzkiej. Na najlepszych tradycjach nauki polskiej uczyć się będziemy odwagi myśli poznawczej. Demaskując fałsz i szkodliwość propagowanych przez niektórych profesorów pseudo-naukowych teorii, przyswajać sobie będziemy zdobycze myśli naukowej innych narodów. Dążymy do powiązania systemu nauczania z praktyką wszechstronnej budowy nowego życia".

W dalszym ciągu deklaracja precyzuje szerokie możliwości otwierające się przed inteligencją ludową.

„Tworzymy nową inteligencję ludu pracującego. Wspomagamy wszystkie poczynania władz i społeczeństwa zmierzające do urzeczywistnienia równego startu do nauki dla młodzieży robotniczej i chłopskiej. Dążymy do wszechstronnego zabezpieczenia politycznych i społecznych, naukowych i materialnych, zdrowotnych i kulturalnych interesów młodzieży ludowej na wyższych uczelniach".

Trzecia część deklaracji omawia tradycje, do których nawiązuje ZAMP.

„Nawiązujemy do demokratycznych tradycji Filomatów i Filaretów, młodzieży skupionej wokół Edwarda Dembowskiego, czerwonych studentów 1863 r. Przejmujemy i kontynuujemy tradycje udziału studentów w rewolucyjnym ruchu robotniczym i radykalnym ruchu ludowym. Trdaycje kółek studenckich „Proletariatu", „Spójni" i lewicy ruchu „Zaraniarskiego".

Przejmujemy tradycje tych wszystkich, którzy walkę o wyzwolenie narodu wiązali z walką o postęp społeczny, o lepsze jutro, o szczęście ludu pracującego. Kontynuujemy szczytne tracycje ZNMP „Życie", ZNMS-lewicy, Klubu Młodych SD i innych radykalnych organizacji młodzieżowych.

Wyrośliśmy i zahartowaliśmy się w walce z najazdem hitlerowskim o wyzwolenie narodowe w oddziałach odrodzonego Wojska Polskiego, GL, AL, BCh, AK i PAL.

Tworzymy ZAMP na podstawie wspólnych osiągnięć i doświadczeń AZWM „Życie", ZNMS, ZMW „Wici" i ZMD.

Wychowujemy człowieka szanującego godność ludzką, widzącego brata i równego sobie w każdym człowieku niezależnie od rasy, wyznania i narodowości. Wychowujemy człowieka, patriotę ludowej Ojczyzny, bojownika o lepsze jutro, człowieka gotowego do największych poświęceń i konsekwentnego w walce o ideały pełnego wyzwolenia, wspólnym masom pracującym Polski i całego świata.

Przez wspólny udział studentów i młodzieży pracującej w powszechnej organizacji „Służba Polsce", odbudowującej kraj, przez wspólną naukę i działalność oświatowo - kulturalną, przez wspólną walkę wraz z całym obozem demokracji polskiej o ustrój sprawiedliwości społecznej, przez świadome kształtowanie światopoglądu i postawy moralnej studenta — dążyć będziemy do zatarcia różnic między młodzieżą studiującą a młodymi robotnikami i chłopami, do wyplenienia resztek izolacjonizmu z psychiki studentów.

ZAMP uczyć będzie swych członków pracować, walczyć i żyć dla dobra ludu pracującego miast i wsi. W tej walce i pracy łączyć młodzieńczy entuzjazm z naukowym poglądem na świat, w tej walce i pracy widzieć i odczuwać będzie radość życia.

Zgon wicepremiera USRR

MOSKWA, 18.7. (PAP). — Agencja TASS donosi o zgonie wicepremiera rządu Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej W. F. Starczenko.

—oOo—

Delegacja rządowa CSR
udała się do Bukaresztu

PRAGA, 18.7. (PAP). Czechosłowacka delegacja rządowa, w skład której wchodzą premier Antonin Zapotocky, wicepremier Szevcik, minister spraw zagranicznych Clementis i minister handlu zagranicznego Gregor — opuściła w sobotę wieczorem Pragę udając się do Bukaresztu, gdzie podpisze układ przyjaźni i współpracy z Republiką Rumuńską.

Rozkaz dzienny marsz. Bułganina

MOSKWA, 18.7 (PAP) — W związku z przypadającym na dzień 18 lipca dniem „Święta Lotnictwa", minister sił zbrojnych ZSRR marszałek Bułganin ogłosił następujący rozkaz:

„Towarzysze, lotnicy, strzelcy powietrzni i radiooperatorzy ,technicy i mechanicy, pracownicy przemysłu lotniczego!

Żołnierze, marynarze, podoficerowie, oficerowie, generałowie i admirałowie!

W dniu dzisiejszym naród radziecki i jego Siły Zbrojne, obchodząc „Dzień Lotnictwa", stwierdzają nowe osiągnięcia w rozwoju naszego lotnictwa ,uzyskane dzięki intensywnej pracy narodu radzieckiego w latach powojennej pięciolatki Stalina.

Konstruktorzy, inżynierowie i pracownicy przemysłu lotniczego pomyślnie pracują nad rozwojem techniki wielosilnikowego i odrzutowego lotnictwa. Piloci, korzystający z wyników, tej pracy, wciąż udoskonalają swe kwalifikacje ,umacniając potęgę floty powietrznej ZSRR.

Witam i pozdrawiam Was w dniu ogólnonarodowego Święta Lotnictwa ZSRR. Życzę całemu personelowi lotnictwa i wszystkim robotnikom przemysłu lotniczego nowych osiągnięć w dziele dalszego rozwoju współczesnej techniki lotniczej.

Dla uczczenia „Święta Lotnictwa" ZSRR rozkazuję: dzisiaj w dniu 18 lipca 1948 roku oddać 20 salw artyleryjskich w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie i w stolicach Republik Związkowych.

Niech żyje Lotnictwo Radzieckie! Niech żyje Rząd Radziecki! Niech żyje Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna! Niech żyje nasz wódz i nauczyciel Wielki Stalin!

Manifestacja przyjaźni polsko-czechosłowackiej

PRAGA, 18.7. (PAP). — Jak donosi agencja CTK, na górze Radhost na południowo - wschodnich Morawach odbyła się manifestacja przyjaźni czechosłowacko - polskiej.

W uroczystości wzięła udział delegacja polska w składzie: minister komunikacji Jan Rabanowski, minister rolnictwa Dąb Kocioł, minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski, wiceminister kultury i sztuki Sokorski i ambasador R. P. w Pradze Józef Olszewski — oraz delegacja czechosłowacka w składzie: wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego pani Hodinova - Spurna, minister wychowania prof. Zdenek Nejedly, minister poczty dr Alosi Neuman i minister aprowizacji pani Ludmiła Jankovcova — jak również tysiączne rzesze ludności czechosłowackiej i polskiej.

—oOo—

Odczyt o Polsce
w Los Angelos

NOWY JORK, 18.7. (PAP). — Delegaci polscy na Konferencję Międzynarodowej Organizacji Pracy — Henryk Altman oraz Wacław Żukowski wygłosili w Los Angeles odczyt o Polsce.

Odczyt odbył się pod auspicjami Ligi Polsko - Amerykańskiej.

SILNI ZJEDNOCZENIEM
stajemy do wykonania swych zadań
Zamknięcie Kongresu Jedności Demokratycznej Studentów Polskich

W drugim dniu Kongresu Jedności Demokratycznej Studentów Polskich. przybyli na obrady przedstawiciele studentów bułgarskich Sigorij i Waloch oraz przedstawiciele organizacji studentów czechosłowackich Zdenek i Hajsler. Przybyłych gości przyjęto serdeczną owacją, wznosząc okrzyki na cześć młodzieży zaprzyjaźnionych narodów oraz prezydenta Gottwalda i premiera Dymitrowa.

Następnie pzewodniczący Kongresu Hanuszek, odczytał depesze, nadesłane do Prezydium przez wicemarszałka Sejmu Szwalbego, sekretarza CKW Polskiej Partii Socjalistycznej — Baranowskiego, rektorów wyższych uczelni w Polsce, bratnie pomoce studentów, Towarzystwo Przyjaciół Szkół Wyższych i studentów polskich za granicą.

Wyniki obrad Komisji Statutowo - Organizacyjnej zreferował Tadeusz Rychlik. Omawiając statut, mówca stwierdził, że organizacje, z których powstał ZAMP, wniosły do niego swoje doświadczenia organizacyjne, dzięki czemu statut zapewnia możliwość realizacji celów, które zawiera deklaracja ideologiczna.

Po krótkiej dyskusji Kongres przyjął przez aklamację deklarację ideowo - programową i statut w brzmieniu proponowanym przez Komisję.

Następnie uczestnicy Kongresu dokonali jednogłośnie wyboru władz centralnych ZAMP-u.

W godzinach popołudniowych referat o pracy Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej wygłosił poseł Zenon Wróblewski. Na wstępie swego referatu mówca stwierdził, że powołanie do życia nowej organizacji studenckiej leży w interesie całej młodzieży akademickiej i w interesie mas ludowych. Nowa organizacja studencka pozwoli jeszcze lepiej niż dotychczas realizować zadania, jakie stawia Polska Ludowa przed całym ruchem młodzieżowym, a młodzieżą akademicką w szczególności.

Budowa Polski sprawiedliwej pod przewodnictwem zjednoczonej klasy robotniczej, w sojuszu z chłopstwem wymaga od mas ludowych i młodzieży konsekwentnej walki ze wszystkimi tymi czynnikami, które usiłują ten proces zahamować. Młodzież akademicka jest świadkiem takich właśnie usiłowań ze strony elementów wstecznych, maskujących się pod hasłami katolicyzmu. Elementy te wykorzystują nieraz uczucia religijne młodzieży dla prowadzenia działalności wrogiej interesom narodu i samej młodzieży.

Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej musi spełnić poważną rolę wychowawczą — mówił dalej poseł Wróblewski — w kierunku uświadomienia jak najszerszych mas młodzieży akademickiej, że jedyną gwarancją naszego bytu narodowego i odbudowy zniszczeń, a tym samym zapewnienia jak najlepszych warunków nauki i pracy dla młodzieży, jest braterstwo i solidarność ze wszystkimi narodami walczącymi o pokój i demokrację ze Związkiem Radzieckim na czele.

W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Wróblewski wskazał na konieczność włączenia młodzieży akademickiej do czynnej pracy przy odbudowie kraju. „Myślę, że powinniśmy sami wystąpić z inicjatywą, by w czasie przyszłych wakacji powszechna organizacja „Służba Polsce" objęła także młodzież akademicką.

Przez wspólny udział młodzieży pracującej i studentów w odbudowie kraju, przez świadome poznanie naukowego światopoglądu będziemy zmierzać do zatarcia różnic między młodzieżą studiującą a młodymi robotnikami i chłopami".

Przechodząc do omówienia spraw pomocy materialnej dla studentów, poseł Wróblewski wskazał na konieczność ujednolicenia i scentralizowania funduszów stypendialnych. Usprawnienie rozdziału pomocy materialnej zmierzać winno przede wszystkim do zapewnienia należnej pomocy młodzieży ludowej.

Przekonani o słuszności idei, którą reprezentujemy, silni zjednoczeniem, w oparciu o milionową organizację Związku Młodzieży Polskiej i cały obóz demokracji ludowej — stajemy do wykonania swych zadań.

Po ożywionej dyskusji Kongres przyjął przez aklamacje rezolucję, w której stwierdza m. in.:

„DO STUDENTEK I STUDENTÓW POLSKICH

Koleżanki i Koledzy!

W dniach 17 i 18 lipca 1948 r. polski demokratycznych ruch studencki wkroczył w nowy etap rozwoju— na Kongresie Wrocławskim powołany został do żyia **ZWIĄZEK AKADEMICKIEJ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.**

Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej jednoczy nas we wspólnej walce i pracy nad umocnieniem ustroju ludowego, który dał nam prawo do nauki i radości życia.

ZAMP zmobilizuje nasze młode siły do rzetelnej nauki i walki o nowe oblicze inteligencji polskiej i polskich wyższych uczelni.

ZAMP walczyć będzie o pełne urzeczywistnienie równego startu w nauce dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

ZAMP walczyć będzie o wszechstronne zabezpieczenie politycznych, społecznych, naukowych i materialnych interesów młodzieży ludowej społeczności akademickiej.

Zjazd wysłał depesze do Prezydenta R.P Bolesława Bieruta, Marsz. Sejmu Władysława Kowalskiego, Premiera Józefa Cyrankiewicza, Marsz. Polski Michała Żymierskiego, min. Oświaty dr. Stanisława Skrzeszewskiego, list do Międzynarodowego Związku Studentów w Pradze, pozdrowienia dla młodzieży radzieckiej.

W związku ze zbrodniczym zamachem na Togliattiego, Kongres przesłał do Komitetu Koordynacyjnego Studentów Włoskich, członków MZS depeszę z wyrazami współczucia i zapewnieniem gotowości do walki z imperializmem, którego jedną z ofiar jest Palmiro Togliatti.

Kongres Jedności Demokratycznej Studentów Polskich przesłał depesze na ręce wicepremiera Rządu ob. Korzyckiego, w której zapewnia, że pracować będzie nad umocnieniem władzy ludowej. W depeszy wysłanej do ministra Ziem Odzyskanych tow. Gomułki - Wiesława, uczestnicy kongresu zapewniają w imieniu całej postępowej młodzieży akademickiej, że wiernie stać będą na straży polskich granic zachodnich.

Po przyjęciu uchwał i rezolucji nastąpiło uroczyste zamknięcie Kongresu Jedności Demokratycznej Studentów Polskich. Uczestnicy Kongresu wznosili okrzyki na cześć Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej oraz odśpiewali hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

USA każą drogo płacić
za „pomoc" marshallowską

LONDYN, 18.7. (PAP). Przedstawiciel amerykańskiego świata finansowego i jednocześnie zastępca głównego dyrektora administracji dla współpracy gospodarczej z Europą zachodnią— Bissell złożył oświadczenie, które wywołało poważne obawy w zachodnio europejskich kołach finansowych i gospodarczych.

Bissell zapowiedział, że wszystkie kraje, które chcą korzystać z pomocy marshallowskiej, będą musiały obowiązkowo przyjąć pożyczki amerykańskie, oprocentowane na 3,5 proc. Bissell stwierdził, bez ogródek, że „będzie wywarty nacisk na te wszystkie kraje, które nie będą chciały skorzystać z pożyczki".

W kołach londyńskich uważa się, że zapowiedziany nacisk wyrazi się w formie zagrożenia opornym państwom automatycznym zmniejszeniem samej pomocy marshallowskiej w razie odrzucenia wspomnianej pożyczki.

W komentarzu do tej wiadomości „Financial Times" pisze, że najistotniejsze jest to, iż Amerykanie nie określili jasno do chwili obecnej, jaką część z pomocy marshallowskiej będą uważali za dar, a jaką — za pożyczkę. W ten sposób Amerykanie mogą lawirować dowolnie i narzucać każdemu krajowi takie warunki, jakie będą odpowiadały interesom kapitału USA.

Jedyną bowiem instancją, powołaną do wydania ostatecznych orzeczeń będzie sam administrator planu — Hoffman. Będzie on mógł w myśl własnego uznania dyktować każdemu krajowi, jaką część „pomocy" trzeba będzie spłacać z powrotem Stanom Zjednoczonym.

W kołach londyńskich podkreśla się, że nowa forma nacisku amerykańskiego może przyczynić się do powalenia całego planu Marshalla.

Osiągnięcia Polski na polu odbudowy
podkreślają uczestnicy wycieczki Polaków amerykańskich

NOWY JORK, 18.7 (PAP) — Wycieczka 100 Polaków amerykańskich i kanadyjskich po dwumiesięcznym pobycie w Polsce powróciła „Batorym" do Stanów Zjednoczonych.

Uczestnicy wycieczki ogłosili oświadczenie, stwierdzające, że naród polski znajduje się na najlepszej drodze do dobrobytu. Oświadczenie podkreśla, że Polska przyjęłaby pomoc zagraniczną, ale, że nigdy się nie zgodzi, aby pomoc taka ograniczała w jakikolwiek sposób jej suwerenność.

Oświadczenie wymienia specjalnie osiągnięcia Polski na polu odbudowy gospodarczej, szkolnictwa, opieki nad dzieckiem oraz na polu zdobyczy kulturalnych i społecznych mas pracujących. Oświadczenie stwierdza również, że w Polsce panuje całkowita wolność religijna.

Staraniem stowarzyszenia Polonii Amerykańskiej dwoje uczestników wycieczki Głuszakowa i Niemyski uda się na objazd szeregu stanów amerykańskich z odczytem o Polsce.

Rząd Schumana dąży do ograniczenia
kontroli parlamentarnej

PARYŻ, 18.7. (PAP). Minister finansów — Rene Mayer wniósł do Zgromadzenia Narodowego projekt ustawy, przyjęty uprzednio przez Radę Ministrów, który pozwala na wydawanie dekretów rządowych w sprawie reorganizacji przemysłu znacjonalizowanego, wzmocnienia kontroli finansowej ubezpieczalni społecznych oraz reformy administracji, zmierzającej szczególnie do zwolnienia dalszych kategorii urzędników.

Projekt upoważnia również rząd do wydatkowania do końca br. blisko 200 miliardów franków na przedsiębiorstwa znacjonalizowane.

W postępowych kołach politycznych Paryża zwraca się uwagę, że procedura dekretów jest sprzeczna z obowiązującą konstytucją i zmierza w rzeczywistości do ograniczenia kontroli parlamentarnej. Przypomina się, że tego rodzaju dekretami posługiwali się przed wojną Daladier i Laval.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH UKAŻE SIĘ
Nr. 10 »NOWYCH DRÓG«
poświęcony obradom lipcowego plenum
KOMITETU CENTRALNEGO PPR

Peperowcy Lublina i Krakowa
solidaryzują się z uchwałami plenum KC PPR

Dnia 18 bm. odbyła się w Lublinie konferencja aktywu PPR. W konferencji wzięło udział ok. 400 aktywistów z terenu województwa. Z ramienia Komitetu Centralnego udział w obradach wziął wiceminister Wolski.

Po zagajeniu obrad przez posła Dąbka zebrani jednomyślnie przyjęli rezolucję potępiającą zamach na życie przywódcy klasy pracującej Włoch Palmiro Togliatti'ego.

Sekretarz WK PPR Wojciechowski zreferował zebranym przebieg i uchwały obrad plenum KC PPR.

Po dyskusji i podsumowaniu jej przez wiceministra Wolskiego, zebrani przyjęli rezolucję, która m. inn głosi: „Z wielkim uznaniem przyjmujemy do wiadomości uchwałę Biura Informacyjnego, które dało głęboką analizę marksistowsko - leninowską, potępiającą fałszywą, szkodliwą i antyrobotniczą politykę kierownictwa KPJ.

Całkowicie podzielamy ocenę KC w sprawie przyszłości naszego ruchu robotniczego. Lipcowe plenum KC dało słuszne perspektywy, oparte na nauce marksizmu i leninizmu w dalszej walce klasowej z elementami kapitalistycznymi, tak w mieście jak i na wsi. Wskazania KC wzmocnią czujność i aktywność całej klasy robotniczej, zacieśniając sojusz robotniczo - chłopski, pogłębią ustrój demokracji ludowej i staną się potężnym orężem w walce o Polskę socjalistyczną.

×

Dnia 18 bm. odbyła się w Krakowie narada miejskiego aktywu Polskiej Partii Robotniczej. Narada poświęcona była uchwałom ostatniego plenum KC PPR. Uchwały zreferował sekretarz Komitetu Miejskiego — Legomski.

Z uznaniem przyjęli aktywiści wiadomość o odmowie udziału KC PPR w Kongresie Komunistycznej Partii Jugosławii.

Na zakończenie obrad aktywiści uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której m. inn. czytamy:

„Uchwały lipcowego plenum KC PPR stawiają przed nami obowiązek wzmożenia wysiłku w szkoleniu kadr partyjnych. Rezolucja Biura Informacyjnego i zalecenia plenum KC PPR umożliwia nam skuteczniejszą pracę w terenie i doprowadza do pogłębienia świadomości klasowej w partii.

Przyjęto również rezolucję w sprawie zamachu na Palmiro Togliatti'ego, w której zebrani piętnują ten haniebny czyn.

×

W tym samym dniu obradował w Krakowie powiatowy aktyw Polskiej Partii Robotniczej z terenu woj. krakowskiego. Po wysłuchaniu obszernego referatu o uchwałach lipcowego plenum KC PPR oraz po kilkugodzinnej dyskusji, przyjęto podobne rezolucje.

PAŃSTWA ARABSKIE WYRAZIŁY ZGODĘ
na rozejm w Palestynie

LONDYN, 18.7. (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Bejrucie ogłoszono oficjalny komunikat, który stwierdza, że państwa arabskie wyraziły zgodę na ogłoszenie rozejmu w Palestynie, zastrzegając się jednak, że nie uznają państwa Izrael.

LONDYN, 18.7. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w niedzielę wieczorem rządy egipski i transjordański zawiadomiły kwaterę rozjemcy ONZ w konflikcie palestyńskim na wyspie Rodos, że zastosują się do apelu Rady Bezpieczeństwa w sprawie rozejmu w Palestynie.

Odpowiedzi rządów syryjskiego, libańskiego i irackiego oraz rządu Arabii Saudyjskiej nie nadeszły do godz. 3 po południu (czas Greenwich) — tj. do ostatecznego terminu wyznaczonego przez ONZ, lecz wydaje się nie ulegać wątpliwości, że po decyzji Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej wszystkie państwa arabskie przyjmą z pewnymi zastrzeżeniami warunki zawieszenia broni.

Przez noc z soboty na niedzielę i przez niedzielę rano lotnictwo arabskie rozwinęło bardzo intensywną działalność. Komunikat egipski doniósł o dwukrotnym bombardowaniu Tel - Avivu bombami burzącymi i zapalającymi, które wyrządziły poważne szkody w budynkach miejskich i na dworcu. W porcie został uszkodzony statek.

Komunikat iracki donosi, że zbombardowane zostały osiedla żydowskie i koncentracje wojsk żydowskich w miejscowościach Kfar Sargen i Ruhaitha. Samoloty irackie dokonały również nalotu na zajęty przez wojska żydowskie Nazareth.

Komunikat wojsk żydowskich donosi, że oddziały żydowskie posunęły się 32 klm. na północny wschód od Nazarethu, otwierając bezpośrednią drogę pomiędzy Haifą, a Tyberiadą. Wojska żydowskie oczyściły również drogę pomiędzy Tel - Avivem a Haifą, zdobywając 3 osiedla arabskie na tej drodze.

W Jerozolimie po naruszeniu przez oddziały arabskie rozejmu, silne walki trwały przez cały dzień.

HAGA, 18.7. (PAP). Rozjemca z ramienia ONZ w konflikcie palestyńskim Folke Bernadotte przybył w niedzielę samolotem z Nowego Jorku do Amsterdamu i po kilkugodzinnym pobycie udał się w dalszą drogę do swej kwatery na wyspę Rodos.

W rozmowie z dziennikarzami Bernadotte, omawiając sytuację w Palestynie oświadczył, że proponowany obecnie obu stronom rozejm nie ma określonego terminu. Będzie on trwał dopóki problem palestyński nie będzie uregulowany na drodze pokojowej. Na zapytanie co się stanie, jeżeli Arabowie odrzucą propozycję rozejmu, Bernadotte odpowiedział: **„Rada Bezpieczeństwa będzie musiała zastosować sankcje".**

LONDYN, 18.7. (PAP). Wpływowy dziennik brytyjski „New Statesman and Nation" poddaje ostrej krytyce politykę Bevina na Bliskim Wschodzie. Tygodnik stwierdza wyraźnie bankructwo stanowiska Bevina, który stale popierał państwa arabskie.

Od trzech lat — zaznacza pismo — Bevin czynił wszystko co mógł, aby pośrednio lub bezpośrednio wspierać Ligę Arabską w jej akcji, zmierzającej do uniemożliwienia powstania suwerennego państwa żydowskiego.

Te manewry Bevina odniosły początkowo powodzenie. Podczas gdy Wielka Brytania pracowała w kuluarach dyplomatycznych, przygotowywano potajemnie armie arabskie do nagłego wystąpienia. Pomimo to, że wojska arabskie były wyekwipowane i przeszkolone przez Anglików, nie udało im się — w wyniku rozpoczętej wojny — wkroczyć do Haify.

Jednakże na skutek zmiany taktyki amerykańskiej, Bevin był zmuszony wycofać się z zajmowanego stanowiska. Obecnie nagle Wielka Brytania popiera sankcje przeciwko Lidze Arabskiej. Bevin, który początkowo złamał uroczyste przyrzeczenie, jakie partia labourzystowska dawała Żydom, musi obecnie — kończy tygodnik — złamać zobowiązania, które złożył oficjalnie Arabom.

Pokłosie tygodnia

NA WIDOWNI MIĘDZYNARODOWEJ

Zbrodnia w Rzymie

TOGLIATTI, DŁUGOLETNI BOJOWNIK O WOLNOŚĆ WŁOCH, STAŁ SIĘ DLA LUDU WŁOSKIEGO SYMBOLEM OPORU. Strzały, które trafiły w sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, ugodziły w sumienie świata. Nikt ani przez chwilę nie wątpił, gdzie należy szukać ręki, która pchnęła Pallantego do zbrodni. Okręty, przybywające zza oceanu, importują białą mąkę, konine i zbrodnię. W promieniu obstrzału dalekonośnych dział amerykańskich, „strzegących porządku" krążowników i trzymających się dlatego wybrzeży słonecznej Italii, 8 milionów Włochów oddało głos przeciwko imperializmowi. Symbol tego bohaterskiego oporu postanowiono zabić. Jak to powiedział uczony radziecki Tarle, zamachowiec rozumował, że prościej będzie użyć rewolweru przeciw Togliattiemu, niż fatygować dalekonośne działa amerykańskie.

Strzał zza węgła jest środkiem stosowanym przez ginący świat już odfawna. Rewolwer Pallantego przywodzi na pamięć zamach Jaurèsa, zamordowanego Worowskiego, delegata sowieckiego na konferencji międzynarodowej w Genewie. Śmierć tych bojowników nie powstrzymała koła historii. Przeliczyli się też ci, którzy Pallantemu podsunęli rewolwer do ręki. Nie przewidzieli żywiołowej siły gniewu ludu włoskiego, nie docenili jego postawy bojowej. Ulękli się sami burzy, jaką rozpętali.

Masy włoskie spontanicznie stanęły do strajku generalnego i karnie strajk przerwały na wezwanie Konfederacji Pracy, na wezwanie Włoskiej Partii Komunistycznej. Ale gniew ludu włoskiego nie ucichł.

Strajk skończył się — walka trwa.

Cyrk nad Tempelhofem

AMERYKANIE, ROZMIŁOWANI W KRZYKLIWYCH SŁOWACH, UKULI TERMIN „MOST POWIETRZNY". Jest w tym trochę sportu i trochę wojny nerwów. Zabawa trwa, ale w prasie zachodniej coraz częściej pobrzmiewa nuta sceptyzmu i przekąsu. Pojawiło się nawet określenie, naszym zdaniem, trafniejsze, niż pompatyczny termin amerykański: „cyrk nad Tempelhofem".

A ponieważ cyrki zwijają namioty z jesienią, Amerykanie z lękiem zaczynają patrzeć na niebo w oczekiwaniu brandenburskich mgieł i deszczów, tak bardzo niełaskawych dla transportowców powietrznych. Chodzi wprawdzie o życie lotników, ale jeszcze bardziej o to, że cały interes przewożenia samolotami żywności i węgla dla zachodnich sektorów Berlina jest za drogi, i wywożone w drodze powrotnej przez transportowce urządzenia całych fabryk nie wyrównują wydatków.

Toteż dementowane skwapliwie przez Anglosasów wiadomości o przygotowywanej w tajemnicy ewakuacji Berlina raczej trafiają do przekonania rozsądkowi ludzkiemu. Zwłaszcza teraz, kiedy odpowiedź radziecka na noty trzech państw zachodnich w sprawie Berlina stawia problem jasno. Odpowiedź przywraca tokowi wydarzeń właściwy szyk i chronologiczny porządek.

Łatwiej jest wywracać nad Tempelhofem koziołki na samolotach gwoli zaimponowania głodnym berlińczykom, niż zmuszać do tego samego historię tak bardzo niedalekiej przeszłości. Warto dla tego zapoznać się z tym, co pisze o tych niedawnych dziejach znany publicysta angielski, Frank Pitcairn.

Anglicy, Amerykanie i Francuzi dostali się do Berlina nie kosztem krwi jak żołnierz radziecki, ale na zaproszenie Rosjan, którzy mieli prawo przypuszczać, że państwa zachodnie pragną szczerej współpracy i wspólnej kontroli nad Niemcami. A wszelkie „koncepcje" o jakiejś „wymianie" — pisze Pitcairn — został sfabrykowane dopiero później w Londynie i Waszyngtonie.

Warto podać, że pierwszym autorem tego kłamstwa był król gangsterów prasy amerykańskiej — Haerst. On właśnie sfabrykował „teorię" o „wymianie" części Turyngii i Saksonii za zachodnie sektory Berlina". W rzeczywistości zaś luźne jednostki armii angielskiej i amerykańskiej, którym wojska niemieckie, zajęte rozrozpaczliwą obroną Berlina, nie stawiały oporu, zapędziły się bez wystrzału w głąb Turyngii i Saksonii, a po zdobyciu stolicy Niemiec musiały się wycofać.

Zamiast tanich hearstowskich „koncepcji" znacznie słuszniejsze było by popularyzowanie uchwał poczdamskich podpisanych przez cztery mocarstwa, a dotrzymywanych tylko przez jedno: przez Związek Radziecki.

Wiadomo, jak została w strefach zachodnich przeprowadzona denazyfikacja i demilitaryzacja. Wiadomo, kto od pierwszej chwili dążył do rozbicia jedności Niemiec i kto przeprowadził jednostronną reformę walutową, zmuszając okupacyjne władze radzieckie do ochrony strefy radzieckiej i Berlina przed chaosem gospodarczym.

Spokojna odpowiedź radziecka przeciwstawia histerii państw zachodnich rzeczowe argumenty, wykazując niezbicie, że winę za obecną sytuację nie tylko w Berlinie, ale w Niemczech zachodnich ponoszą państwa, dążące do odbudowy militarnej Niemiec. Droga do porozumienia prowadzi nie przez „powietrzne mosty", ani przez „cyrki nad Tempelhofem" ale przez tylekroć przez Anglosasów wzgardzony Poczdam.

„Ostatnie tchnienie"

PO KONWENCJI REPUBLIKANÓW W FILADELFII, KTÓRĄ NAWET AMERYKAŃSKA PRASA NAZWAŁA JARMARKIEM, ODBYŁA SIĘ W TYM SAMYM MIEŚCIE KONWENCJA DEMOKRATÓW, KTÓRĄ MOŻNA BY NAZWAĆ STYPĄ. Nie tylko zresztą dlatego, że „marnotrawni synowie" Południa zadali partii demokratycznej śmiertelny cios jako że nie chcieli żadnych ustępstw dla Murzynów, nawet na niby i że na nic nie zdały się perswazje pod ich adresem, ani złagodzenie punktów programu wyborczego partii trumanowskiej, dotyczących dyskryminacji Murzynów.

Krewcy południowcy głusi byli na ich tak oczywisty argument jak konieczność zdobycia głosów przy listopadowych wyborach na prezydenta. Byli też pryncypialnie oburzeni, że w ogóle kwestią murzyńską, której oni są od wieków, od walk jeszcze z Lincolnem specjalistami, ktoś poza nimi śmie się zajmować. Opuścili konwencję, zabierając ze sobą resztki nadziei na zwycięstwo w walce z republikanami o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych. Na odchodnem przewodniczący grupy rozłamowej Wright powiedział, że sobie sami będą wybierać własnego kandydata.

Naturalnie nie zmienia to wcale sytuacji. Jeszcze łudzono się popularnością Eisenhowera, o którym Wallace powiedział, że miałby poparcie Południa właśnie dzięki swemu rasistowskiemu stanowisku, ale Eisenhower nie przyjął kandydatury i Truman odniósł na konwencji pyrrusowe zwycięstwo.

Obecny prezydent wiedząc, że nie dogada się z demokratami Południa, szukał oparcia w liberalnym skrzydle partii, które mu go nie odmówiło. Wyciągnięto z lamusa dawnych współpracowników Roosevelta, którzy nie szczędzili frazesów o prawach obywatelskich; wywoływano wspomnienia dawno pogrzebanego New Dealu, kokietowano Murzynów mglistymi obietnicami, Żydów poparciem dla ich stanowiska w sprawie Palestyny. Był to generalny połów głosów.

Truman mimo obawy, że na konwencji dojdzie do demonstracji na cześć Eisenhowera, wbrew przypuszczeniom prasy przybył do Filadelfii i wygłosił przemówienie tchnące oficjalnym optymizmem. Nie zapomniał wyliczyć wszystkich zasług partii demokratycznej „nie tylko wobec Stanów Zjednoczonych, ale wobec całego świata". Wziął na siebie całą glorię 16 lat rządów partii demokratycznej, nie zapominając o takich dobrodziejstwach ludzkości, jak bomba atomowa i plan Marshalla.

Najbardziej jednak przekonywującym argumentem na rzecz zwycięstwa Trumana była „zasada", że „należy do tradycji demokratów w Ameryce zwycięstwo w wyborach".

Mowa Trumana, jak również jego program przedwyborczy sprowadzają się do zasady: nie gardzić żadnym demagogicznym hasłem. Robotnikom, farmerom, wszystkim przyrzekać poprawę bytu, zniesienie krzywdzących ustaw, zrzucając całą winę tych ustaw na „złych" republikanów, mimo że „źli" republikanie przeprowadzili je właśnie dzięki pomocy Trumana.

Dużo jeszcze miał Truman do zarzucenia republikanom. Aby się z nimi „rozprawić" zwołał Kongres jeszcze przed wyborami na 26 lipca. Na tym kongresie chce „zdemaskować" republikanów i ich program społeczny jako — o ironio! — oparty na demagogii. „Ostatnim tchnieniem umierającego rządu" nazwał to beznadziejne posunięcie jeden z delegatów demokratycznych.

Wygląda na to, że się nie omylił.

Julian Stryjkowski

W obronie mało i średniorolnego chłopa

Z obrad plenum Zarządu Głównego ZSCh

W dniu 17 bm. rozpoczęło swoje obrady Plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. Poza członkami Zarządu Głównego w obradach wzięli udział min. Grubecki, przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, dyr. Departamentu ob. Pol i ob. Fajans oraz przedstawiciele wszystkich zainteresowanych instytucji.

Obrady otworzył prezes Zarządu Głównego ZSCh. ob. Dura stwierdzając m. in.:

„Jesteśmy świadkami coraz szybciej następującej konsolidacji zdrowych sił narodu. Znajdujemy się w obliczu organicznego zjednoczenia obu partii robotniczych. Równocześnie następuje konsolidacja ruchu chłopskiego na płaszczyźnie postępu i radykalizmu. Wyrazem tego jest podpisana przez władze naczelne SL i PSL deklaracja o współpracy. Deklaracja ta, stwarzając warunki dla politycznej jedności mas chłopskich, wiąże ściślej w dalszej pracy nad budową nowego ustroju gospodarczego, społecznego i politycznego Polski Ludowej.

Na bazie jedności klasy robotniczej, jedności ruchu ludowego i ścisłym sojuszu robotniczo - chłopskim rozwija swoją działalność ZSCh. Kierunek rozwoju Związku Samopomocy Chłopskiej — stwierdził mówca — określa struktura rolna naszego kraju. 90 procent stanowią gospodarstwa mało i średnio rolne.

Troska i wysiłki organizacyjne ZSCh. muszą więc iść w kierunku podniesienia stopy życiowej przede wszystkim mało i średnio rolnych chłopów, wskazania im takich form gospodarki, które wywiodłyby szerokie masy chłopskie na drogę dobrobytu.

ZADANIA ZSCh

Najwłaściwszą formą organizacji produkcji rolnej, zdolnej podnieść stopę życiową mało i średniorolnych chłopów, jest jak najbardziej masowy i wszechstronny rozwój spółdzielczości. Podstawy do rozbudowy tej spółdzielczości dzięki inicjatywie i wysiłkom chłopów skupionych w ZSCh, zostały już dokonane. O dalszym rozwoju i formach spółdzielczości, w szczególności produkcyjnej, decydować będą sami chłopi.

ZSCh — kończy swe przemówienie mówca — musi stale uaktywniać masy chłopskie, wskazywać właściwe drogi rozwojowe, zmierzające do utrwalenia zdobyczy demokracji ludowej na wsi i pogłębienia jej świadomości klasowej.

Sekretarz Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Bodalski omówił w obszernym referacie działalność ZSCh i niektóre zamierzenia na przyszłość.

PRZESZŁO MILION CZŁONKÓW ZSCh

Dzięki planowej pracy organizacyjnej i politycznej liczba członków ZSCh wzrosła od 1947 roku o 170.000. Na dzień 1 czerwca br. ZSCh liczył 1.017.533 członków, przy czym poważną większość stanowią gospodarze średni i małorolni. Dzięki zmianie dotychczasowych metod pracy kobiet w Związku, znacznie wzrosła liczba członkiń — kobiet. Na dzień 1 czerwca — wynosiła ona ponad 100.000.

Z wydatnym udziałem ZSCh została przeprowadzona reorganizacja spółdzielczości wiejskiej. W wyniku tej akcji utworzono potężną sieć organizacyjną z Centralą Rolniczą „Samopomoc Chłopska" na czele. Planowa praca tego aparatu spółdzielczego zapewnia Państwu duże oszczędności oraz usuwa przerosty administracyjne, a nade wszystko usprawnia zaopatrzenie wsi.

W akcji rozbudowy spółdzielczości produkcyjnej ZSCh organizował m. in. spółdzielcze wsie samopomocowe. Dotychczas zorganizowano 100 wzorowych wsi samopomocowych. W nowym etapie prac ZSCh będzie dążył do szerokiej rozbudowy tego rodzaju wsi.

Związek Samopomocy Chłopskiej w rzędzie najważniejszych prac stawia sprawy kulturalno - oświatowe.

Plany przyszłej pracy opiera ZSCh na obsadzeniu aparatu terenowego uświadomionym elementem wiejskim, który by przeciwdziałał nadużyciom na niekorzyść mało i średnio rolnych chłopów.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i R. R. dyr. dep. ekonomicznego ob. Pol, mówiąc m. in.:

JASNA DROGA DZIAŁANIA

Plenum ZSCh obraduje w momencie, gdy zarysowuje się przed nami jasna, jak najbardziej właściwa droga naszego dalszego działania na wsi.

Wzrost produkcji w warunkach Demokracji Ludowej oznacza przede wszystkim podniesienie potencjału produkcyjnego i dobrobytu małych i średnich gospodarstw rolnych. Oznacza to szersze niż dotąd, aktywniejsze dotarcie do mas biedoty wiejskiej i średniorolnego chłopa z pomocą państwa, aparatem kredytowym, zrzeszeniami branżowymi, spółdzielczością produkcyjną. Oznacza to znalezienie najwłaściwszych form dla objęcia milionów gospodarstw chłopskich planem harmonizującym indywidualny interes chłopa mało i średniorolnego z interesem ogólnopaństwowym.

Państwo ludowe, w miarę swych możliwości, nasilało swą pomoc dla gospodarstw chłopskich. Kredyty inwestycyjne dla wsi wynosiły w roku 1946 5,5 miliarda zł, w r. 1947 — 13,8 miliarda, a w roku bież. — 26,7 miliarda złotych.

Ten ogromny wysiłek państwa ludowego nie zawsze jednak dawał nam zamierzony efekt socjalny na wsi. Pieniądze nie zawsze trafiały we właściwe miejsce, nie zawsze docierały do rąk mało i średniorolnych chłopów. W tej dziedzinie musi nastąpić zasadniczy przełom. Ogromną i odpowiedzialną rolę musi tu odegrać masowa organizacja wsi polskiej — ZSCh. W oparciu o aparat Ministerstwa Rolnictwa i R. R. — ZSCh musi stanowczo i zdecydowanie stanąć w obronie biednego chłopa przed wyzyskiem kapitalistów wiejskich, dopilnować, by ziarno siewne, nawozy sztuczne i kredyty trafiły zgodnie z ich przeznaczeniem.

Tegoroczna akcja jesienna przeprowadzona w rolnictwie musi być w swej treści socjalnej pogłębiona i specjalnie pokierowana. Akcja ta, zmierzająca do zwiększenia produkcyjności gospodarstw mało i średniorolnych, kierowana przez ZSCh, wsparta zostanie w zbliżającym się sezonie jesiennym w rolnictwie wydatną pomocą państwa.

Zadaniem ZSCh jest czuwać, by z pomocy państwa w pełni skorzystał przede wszystkim chłop mało i średniorolny.

Po sprawozdaniu sekretarza generalnego, obecni zaznajomili się z bilansem finansowym Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz preliminarzem budżetowym na rok 1948.

DYSKUSJA

W ożywionej dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zabrał głos pos. Chełchowski. Omówił on obecny stan gospodarki rolnej, zatrzymując się dłużej na zagadnieniach zmiany struktury spółdzielczości, spółdzielni parcelacyjno - osadniczych, pomocy sąsiedzkiej oraz pracy spółdzielczych ośrodków maszynowych. Wszystko to zmierza do istotnej poprawy bytu chłopów bezrolnych i małorolnych. Członkowie ZSCh powinni przodować w dziele propagowania i popierania wszystkich tych przedsięwzięć.

Szereg delegatów z województw poruszyło problem oświaty i kultury na wsi. Zwrócona została uwaga na konieczność zwiększenia liczby instruktorów ZSCh. Omawiana była także kwestia dopływu młodzieży chłopskiej na wyższe uczelnie. W chwili obecnej zaledwie 20 proc. studiujących pochodzi ze wsi, z czego liczba synów chłopów małorolnych jest jeszcze nieproporcjonalnie niska.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos min. Grubecki, który podkreślił konieczność dokonania selekcji w aparacie terenowym ZSCh. W celu polepszenia pracy, należy obsadzać odpowiedzialne stanowiska ludźmi ze znajomością danego terenu, głównie spośród mało i średniorolnych chłopów.

Dużo uwagi poświęcili zebrani zagadnieniom hodowlanym. Stwierdzono, iż na odcinku hodowli bydła i nierogacizny należy umożliwić swobodny dostęp do zrzeszeń branżowych także drobnym rolnikom. Zagadnienia, związane z jesienną kampanią, omówił inż. Kraus.

WYBRALIŚMY

Na zakończenie dyskusji zabrał głos sekretarz generalny ZSCh Bodalski. Podkreślił on na wstępie znaczenie obecnych obrad, które miały na celu wybranie i sprecyzowanie właściwej linii rozwoju wsi polskiej oraz drogi jej realizowania.

„Związek Samopomocy Chłopskiej, jako organizacja chłopów — producentów, miał zadecydować, czy pójdzie w kierunku stopniowej kapitalizacji produkcji rolnej, czy zmierzać będzie do tego, by gospodarka chłopów mało i średniorolnych rozwijała się w kierunku spółdzielczości. Wybraliśmy — idziemy ku uspołecznionej gospodarce rolnej" — stwierdził mówca.

Środkiem wiodącym ku temu celowi jest przede wszystkim spółdzielczość, w szczególności spółdzielczość produkcyjna. Inne środki — to pomoc sąsiedzka, spółdzielcze ośrodki maszynowe, spółdzielnie parcelacyjno - osadnicze.

Po udzieleniu absolutorium, obecnemu prezydium i wyborze nowych członków Zarządu Głównego, na miejsce ustępujących, Plenum uchwaliło szereg rezolucji, poświęconych zagadnieniom politycznym, gospodarczym i organizacyjnym.

DEPESZA DO WŁOSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

Plenum Zarz. Gł. ZSCh wysłało do Sekretariatu Włoskiej Partii Komunistycznej depeszę, która stwierdza m. inn.:

Plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, jako przedstawicielstwo milionowych mas chłopskich w Polsce, przesyła wyrazy współczucia z powodu popełnionej zbrodni na Obywatelu Togliattim — czołowym przywódcy włoskiej klasy robotniczej.

Jesteśmy pewni zwycięstwa słusznej, demokratycznej i postępowej idei, którą reprezentuje i za którą cierpi Togliatti. Życzymy Mu jak najrychlejszego powrotu do zdrowia.

Z WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

Nowa linia lotnicza

Z uwagi na spodziewane liczne wizyty gości z Czechosłowacji, którzy będą pragnęli zwiedzić Wystawę Ziem Odzyskanych Polskie Linie Lotnicze „Lot" na dotychczasowej trasie Warszawa — Praga wprowadzają międzylądowanie we Wrocławiu. Samoloty na tej trasie kursować będą w soboty i środy według następującego rozkładu: odlot z Warszawy 7.10, przylot Wrocław 8.40, odlot z Wrocławia do Pragi 9.25, przylot do Pragi 10.25. Samoloty lecące z Pragi do Warszawy mają również międzylądowanie we Wrocławiu. W związku z tym we Wrocławiu ustanowiony został na okres Wystawy specjalny punkt kontroli i odprawy celnej.

Trzy tysiące osób jednocześnie się posila

Na terenie Wystawy „A" zakończono odbudowę wielkiego pawilonu gastronomicznego. Fundusz na odbudowę zebrano systemem cegiełkowym wśród wszystkich branż przemysłu gastronomicznego.

Malowniczo położony w pobliżu stawu i pergoli pawilon, łączy się krytym korytarzem z halą ludową. Do pawilonu prowadzi obszerny holl, ozdobiony rzeźbą. Sala restauracyjna kawiarniana ozdobiona jest nowoczesnymi malowidłami oraz dowcipnymi wierszowanymi napisami. W efektowne oświetlonej niszy urządzono bar połączony z obszernym tarasem. W pawilonie gastronomicznym urządzono gospodę staropolską, zdobną w malowidła i tkaniny o charakterze ludowym.

Pawilon może pomieścić jednorazowo ponad trzy tysiące osób.

Studentki wrocławskie kelnerkami

Pawilon gastronomiczny obsługiwany będzie przez najlepiej kwalifikowane siły. Na soboty i niedziele Dyrekcja pawilonu zatrudni również w charakterze sił rezerwowych studentki wrocławskie, dla których zorganizowano obecnie kurs przeszkoleniowy.

Wyszkoleni przewodnicy

102 przewodników, rekrutujących się przeważnie spośród studentów uczelni wrocławskich, odbywa obecnie, po teoretycznym przeszkoleniu, praktyczny kurs na terenach Wystawy Z. O. Wykłady dla przewodników prowadzą projektodawcy i kierownicy techniczni poszczególnych działów Wystawy.

Koncerty i zabawy ludowe

w Święto Odrodzenia

Program obchodu Święta Odrodzenia Polski w śródmieściu Warszawy jest następujący: dnia 21 bm. na Placu Zwycięstwa odbędzie się capstrzyk. Po krótkich przemówieniach pochód przejdzie ulicami Warszawy do placu Unii Lubelskiej.

Dnia 22 lipca br. od godz. 14 odbędą się występy artystów i koncerty na publicznych placach przy zbiegu ulic Wspólnej i Marszałkowskiej, na placu 3-ch Krzyży, na pl. Starynkiewicza, na placu przed pomnikiem Kopernika i przed Politechniką.

O godz. 15 rozpocznie się wielka zabawa ludowa w parku Ujazdowskim. Na wielkich parkietach przy muzyce licznych orkiestr odbędą się tańce. Na miejscu będzie się odbywała wielka loteria fantowa. Bufet w parku Ujazdowskim będzie zaopatrzony w napoje chłodzące i kanapki oraz ciastka. Ceny będą bardzo niskie. Wieczorem park będzie oświetlany ogniami sztucznymi.

O godz. 16 na Stadionie Wojska Polskiego odbędzie się szereg imprez sportowych.

Wstęp na imprezy będzie w tym dniu dla wszystkich bezpłatny.

Dnia 22 lipca niemal we wszystkich parkach i placach publicznych będą urządzone bufety. Ministerstwo Aprowizacji zezwoliło w dniu 22 lipca na sprzedaż ciastek, mięsa i wyrobów mięsnych.

Polonia zagraniczna

na odbudowę Warszawy

Polonia zagraniczna na odbudowę Warszawy wpłaciła do chwili obecnej ok. 8 milionów złotych, a mianowicie: Polacy ze Stanów Zjednoczonych — 3.705.695 zł, z Brazylii — 1.897.570 zł, z Anglii — 695.855 zł. Polacy przebywający na terenie Niemiec wpłacili 439.505 zł, w Afryce Płd. — 806 tys. zł, we Włoszech — 369.148 zł, w Belgii — 270.910 zł, we Francji 165 023 zł, Turcji — 187.060 zł, Szwajcarii — 323.994 zł, Czechosłowacji — 253.778 zł, Finlandii — 192.400 zł, Polacy z Węgier — 99.088 zł, Afganistanu — 64.287 zł, Egiptu — 76.728 zł, Palestyny — 53.919 zł, Danii — 57.487 zł, Bułgarii — 60.600 zł. Holandii 33.402 zł, Szwecji — 22.756 zł, Austrii — 29.375 zł, oraz Jugosławii — 37.000 zł.

Junacy wszystko potrafią

Trzydniówki dają dobre rezultaty

Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem „trzydniówek", tysiące junaków przystąpiło do tej akcji, przepracowując do dnia 30 czerwca 7.4 tys. godzin pracy w 12 tysiącach dni roboczych. W akcji likwidacji odłogów zaorano w tym samym okresie 3.400 ha ziemi.

Rozpoczęta z dniem 1 lipca systematyczna akcja „trzydniówek" dowiodła jej celowości. Nadchodzące meldunki z całego kraju wykazują konkretne rezultaty pracy młodzieży.

W woj. szczecińskim zorganizowano ponad 100 punktów pracy, a mianowicie w powiatach: Starogard, Białogard, Wałcz, Choszczno, Sławno i Szczecinek. Zatrudnieni tam junacy pracują przy budowaniu świetlic, boisk sportowych, przy naprawie i budowie mostów, ogródków dla dzieci, regulacji rzek, przy pracach rozbiórkowych, przy budowaniu szos i kopaniu owów i inn.

W woj. białostockim junacy pracują nad odbudową 17 szkół, 3 domów ludowych, 3 mostów oraz 28 dróg szosowych. W 68 punktach województwa przeprowadzają prace melioracyjne i ziemne. Na tym samym terenie junacy własnymi siłami budują 15 świetlic i 38 boisk sportowych.

W Nowym Sączu, Nowym Targu i Limanowie junacy pracują nad likwidacją zniszczeń, wywołanych na skutek klęski powodzi. Niezależnie od tego pracują nad melioracją i odwadnianiem terenu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

SOŁTYS GROMADY SOBOWO, GMINY BRUDZEŃ, POW. PŁOCK. Szczegółowe wyjaśnienie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie różycy świń przesłaliśmy Wam pocztą.

OB. WIKTOR GŁUCH. 500 zł nie otrzymaliśmy. Może przesłaliście je na adres administracji, a nie redakcji. Składki na Wspólny Dom Zjednoczonej Partii Robotniczej należy wpłacać na konto PKO I-10085.

OB. ST. K., WARSZAWA. — Przesłaliśmy do Delegatury Warszawskiej Komisji Specjalnej.

OB. WACŁAW ZABOBON, KIELCE. — Przesaliśmy do Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej.

OB. ZENON GODLEWSKI, IŁŁOWO. — Napiszcie na adres: Korespondencyjne Kursy Księgowości. Lublin, skr. poczt. 105.

Jaka dziś pogoda

Rankiem chmurno z rozpogodzeniami. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia i opady postępujące od zachodu kraju. Temperatura w ciągu dnia od plus 15 — 22 st. Wiatry początkowo słabe, później umiarkowane z kierunków południowo - zachodnich.

Temperatura w dniu 18 bm. wynosiła plus 21 stopni C.

TEATRY — KINA — RADIO

Błonie — „Bajka" — W imię życia.

Brwinów — „Wiosna" — Złota maska.

Ciechanów — „Nysa" — Rodzina Artamonowych.

Gostynin — „Wolność" — Dziewczę z Północy.

Gąbin — „Świt" — Knockaut.

Góra Kalwaria — „Uciecha" — Przygody Nasredina.

Grodzisk — „Wolność" — Skarb Tarzana.

Grójec — „Odra" — Siódma zasłona.

Jeziorna — „Mirków" — Baryłeczka

Mała Wieś — „Ewa" — Lermontow.

Milanówek — „Orzeł" — Młodość poety.

Mińsk Maz. — „Bałtyk" — Podejrzenie.

Mława — „Lutnia" — Curie - Skłodowska.

Otwock — „Płomyk" — Ciche wesele

Piaseczno — „Tęcza" — Ostatni etap.

Płock — „Przedwiośnie" — Dusze czarnych.

Pruszków — „Odra" — Wieczna Ewa.

Przasnysz — „Światowid" — Awantura w zaświatach.

Sierpc — „Jutrzenka" — Nauczycielka wiejska.

Sochaczew — „Robotnik" — Wiosna

Włochy — „Olsztyn" — Mister Smith jedzie do Waszyngtonu.

Wołomin — „Bałtyk" — Admirał Nachimow.

Żyrardów — „Sala Gutowskiego" — Przygody Nasredina.

—oOo—

RADIO

PONIEDZIAŁEK dnia 19 lipca 1948 r.

6.00 Sygnał czasu. 6.15 Dz. por. 6.30 Muz. por. z płyt. 7.20 „Od Szczecina do Gdańska" aud. poetycka. 8.20 „Dalekie lata" powieść. 12.04 Dz. południowy. 12,25 Pieśni Ludwika van Beethovena w wyk. Olgi Łady (sopran). 13.00 Muz. obiadowa. 13.45 Laud. z cyklu „Kompozytor tygodnia" Józef Haydn z płyt. 15.30 „Las — twój przyjaciel" pog. dla dzieci. 15.45 Muz. lekka z płyt. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.30 „Szczebalin" — Kwartet słowiański. 17.00 „Rozmowy o gwiazdach. aud. dla młodzieży. 17.15 „W letnie popołudnie". 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 Recital altówkowy M. Szaleckiego. 18.35 Muz. lekka z płyt. 18.50 Poradnik językowy w oprac. prof. dr. Witolda Doroszewskiego. 19.30 „Emancypantki". 21.00 Dz. wiecz. 22.00 Muz. taneczna z płyt. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 23.30 Hymn.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja P.B.P. „ORBIS" ogłasza przetarg na uszycie 170 kompletów mundurów (spodnie, kurtka) dla pracowników przedsiębiorstwa na miarę indywidualną z dwoma przymiarkami.

P.B.P. „ORBIS" dostarczy:
1) Materiał wierzchni
2) Podszewkę w stan, rękawy i do spodni
3) Podszewkę na kieszenie
4) Płótno sztywne.

W ofercie należy podać:
1) Koszt uszycia 1 komletu
2) Koszt pozostałych dodatków a mianowicie: włosianki, taśmy do spodni, guzików czarnych do mundurów, guzików do spodni, waty do ramion, jedwabiu w kolana i nici,
3) Termin wykonania zamówienia.

Wzór munduru oglądać można w Referacie Zakupów P.B.P. „ORBIS" Warszawa, Bracka Nr 16 pokój Nr 7.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach z napisem oferta na uszycie mundurów do dnia 25 lipca 1948 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 lipca 1948 roku, godz. 12-ta.

Dyrekcja P.B.P. „ORBIS" zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Dyrekcja
P.B.P. „ORBIS"
2274-K

Ogłoszenie Przetargu

Zarząd Miejski w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie zabezpieczających części budynku murowanego, przeznaczonego na szkołę podstawową na terenie b. Koszar Traugutta, blok Nr 6 przy ul. Traugutta w Białymstoku.

Plany budynku oglądać i ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego w Białymstoku, ul. Branickiego Nr 9 pokój 48 w godzinach urzędowych.

Termin składania ofert do dnia 20 lipca 1948 roku. Oferenci winni złożyć w Kasie Miejskiej wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej i kwit dołączyć do oferty. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na zabezpieczenie budynku szkolnego w b. Koszarach Traugutta" winny być złożone na całość robót i wypełnione na blankietach otrzymanych w Wydziale Technicznym.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 lipca 1948 roku o godz. 12-ej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów

105-KB Zarząd Miejski

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót dodatkowych budowlano - remontowych w Upt. Ostrów Mazowiecka.

Przetarg rozpocznie się w dniu 29 lipca 1948 roku o godz. 10 w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów przy ul. Św. Barbary 2.

Do tego terminu dopuszczane jest składanie ofert pisemnych na wydanych przez Dyrekcję formularzach ofertowych, w zapieczętowanych kopertach, opatrzonych napisem: „Oferta na wykonanie robót dodatkowych budowlano - remontowych w Upt. Ostrów Mazowiecka" do skrzynki ofertowej Dyrekcji w-m. ul. Św. Barbary 2 I-sze piętro, umieszczonej przy kancelarii.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie, Oddział Budowlany III piętro, pokój Nr 24 w godz. od 9 do 13 prócz dni świątecznych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy, bez względu na cenę, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 2273-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Olsztynie ogłasza niniejszym przetargi neograniczone na wykonanie:

1. instalacji świetlnej w gmachu przy ul. Limanowskiego 38/54 w Olsztynie,
2. instalacji kanalizacyjno - wodociągowej w gmachu przy ul. Limanowskiego 38/54,
3. remontu budowlanego pomieszczeń Rejonowego Urzędu Telefoniczno - Telegraficznego w Olsztynie,
4. oparkanienia i niwelacji terenu posesji przy ul. 22-go stycznia Nr 1 w Olsztynie,
5. remontu budowlanego budynków pocztowych w Białymstoku.

Przetargi odbędą się w dniu 23 lipca rb. o godz. 10-ej, w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Okr. P. i T. w Olsztynie przy ul. Pieniężnego Nr 19.

Do dnia 23 lipca rb. godz. 9.30 dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

W wyżej wskazanym biurze oferenci mogą otrzymać szczegółowe warunki, określające sposób składania ofert i wadium wraz z podkładami przetargowymi (za zwrotem kosztu) oraz wszelkie informacje, dotyczące robót.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 79-Ko

OGŁOSZENIA DROBNE

BRYLANTY — biżuteria złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48, Nowak. 531

ARYTMOMETRY — maszyny do liczenia, pisania — części — motorki zakupimy. Płacimy najwyższe ceny. Jan Jaworski, Warszawa, Chmielna 26. 539

WĘGIEL i półkoks wysokiej jakości po cenach konkurencyjnych sprzedaje wszystkim mieszkańcom m. Białegostoku bez żadnych ograniczeń, Białostocka Spółdzielnia Spożywców ul. Kilińskiego 7, II piętro. 106-KB

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NARZĘDZIOWEGO zatrudni natychmiast techników lub urzędników z średnim wykształceniem. Pożądana praktyka w przemyśle metalowym. Oferty składać: Wydział Personalny, Zjednoczenia Przemysłu Narzędziowego Pruszków, ul. Sienkiewicza 19. 575

ZNALEZIONO teczkę skórzaną w dniu 14 lipca w pociągu Warszawa - Wschodnia — Otwock. Właściciel teczki zgłosi się po odbiór na ul. Zamojskiego 26 m. 20 w godz. 16 — 16.30. 574

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lidzbark, tyczasowy dowód tożsamości, zaświadczenie pracy z nadleśnictwa Bartoszyce, zwolnienie z Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie na nazwisko Kazimierz Górowski, Gromolec, gm. Galiny, pow Bartoszyce. 81-KO

UNIEWAŻNIA się legitymację urzędową Nr. 278 wystawioną dnia 1 stycznia 1948 r. przez Izbę Skarbową w Olsztynie na nazwisko pracownika kontraktowego Orłowskiego Wacława, zagubioną dnia 3 maja 1948 roku. 82-KO

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO BIURO SPRZEDAŻY APARATÓW ELEKTRYCZNYCH

Warszawa, ul. Kałuszyńska 4

zaangażuje natychmiast:

inżynierów elektryków
techników elektryków
korespondentów ze znajomością księgowości
maszynistki wykwalifikowane ze znajomością stenografii.

Podania z życiorysem składać osobiście pod powyższym adresem. 2276-K

Sp. Akc. „CERATA" w Warszawie — z siedzibą Wojciechów k. Kamińska, poczta Gomunice — podległa Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi, ul. Andrzeja Struga 26 poszukuje:

1 montera, lub specjalistę pracującego przed wojną w Zakładach J. John w Łodzi, ul. Piotrkowska — w dziale montażu kalandrów hydraulicznych 4-ro walcowych.

Oferty, względnie odpowiedź prosimy kierować do Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych, Łódź, ul. Andrzeja Struga Nr 26. 2265-K

GŁOS SPORTOWY

Pietraszewski mistrzem szosowym Polski na rok 1948

Wójcik na skutek defektu wycofuje się z wyścigu

WROCŁAW. (Od specj. wysł.).

Tak się właśnie złożyło, że Wrocław, będący największym miastem zainteresowań naszego społeczeństwa w związku z Wystawą Ziem Odzyskanych, otrzymał zadanie zorganizowania drugich w tym roku Mistrzostw Kolarskich Polski. Poprzednie — odbyły się w dniu 4.4.43 r., jako bieg na przełaj).

Dziwnym trafem obydwa tytuły mistrzowskie powędrowały do Łodzi; Najlepszym przełajowcem był Czyż

Lucjan Pietraszewski

(Łódź), a mistrzem na szosie został Pietraszewski Lucjan — również z Łodzi, który wygrał koszulkę z białym orłem dosłownie na ostatnich metrach.

W niedzielę, na starcie we Wrocławiu stanęło [illegible] zawodników. Udział w wyścigu wzięli dosłownie wszyscy najlepsi szosowcy Polski. Start honorowy odbył się punktualnie o godz. 10-tej, na autostradzie obok gmachu Polskiego Radia. Start poprzedzony był krótkim przemówieniem prezesa Wrocławskiego Okręgowego Związku Kolarskiego, ob. Blicharskiego. Start rzeczywisty odbył się na trzecim kilometrze za miastem.

PRZEBIEG WYŚCIGU

Kolarze z miejsca ruszają bardzo ostrym tempem. Na czele widzimy Wójcika, Wrzesińskiego i Kapiaka. Poza nimi jedzie cała zwarta grupa. Pierwszy pechowiec — to Nr 36, Motyka z Krakowa, który łapie pierwszą gumę już na 23 km.

Pierwszą ucieczkę Wójcika szybko likwidują Kapiak i Gabrych. Podciągają oni jednak za sobą całą grupę. Wyścig prowadzą na zmianę Wójcik, Siemiński, Wrzesiński, Gabrych, Mich, Kapiak, Napierała i Bański. Reszta nie kwapi się do prowadzenia, raczej woli „siedzieć na kółku" innym.. Dziwi nas wstrzemięźliwość Pietraszewskiego, jadącego b. spokojnie. W samochodzie robimy zakłady, że popularny „okularnik" nie jest dziś w formie. Jednak jak się okazuje, było to tylko rezerwowanie sił na finisz.

Pierwsze 30 km przejeżdżają kolarze z przeciętną 39 km- godz. Cały czas zawodnicy jadą pod silny wiatr i przeciętną tą należy uważać za bardzo dobrą. Powoli zawodnicy wyciągają się w długiego węża, na czele jednak ciągnie stale ta sama, zmieniająca się tylko w prowadzeniu grupa. Wyjątkowo długie i ostre zmiany daje Bański, będący dziś w bardzo dobrej kondycji. Idealna nawierzchnia pozbawiona wzniesień, stwarza dogodne warunki do uzyskania dobrego wyniku. Kilka ucieczek Wójcika likwidują Wrzesiński, Kapiak i Rzeźnicki. Nikt nie chce pomagać w ucieczce Wójcikowi, wiedząc, że byłoby trudno wytrzymać tempo ze zwycięzcą „Tour de Pologne". Większość kolarzy woli jazdę w grupie, czekając na „okazję" na ostatnich metrach finiszu. Na czele coraz częściej widać pracowitego Siemińskiego i dobrze jadącą drużynę „Gwardii", z Bukowskim, Targońskim i Kudertem na czele. Na półmetek wpada zwarta grupa. Pierwszy jest Nr 32, Stolarczyk, tuż za nim — Pietraszewski i reszta czołówki. Przejechali oni dystans 90 km w czasie 2:88.00. Na półmetku, na skutek źle zorganizowanego punktu żywnościowego, zawodnicy nie zatrzymują się i jadą dalej.

WÓJCIK WYCOFUJE SIĘ

Na 102 km Wójcik łamie przednią ośkę w kole i rezygnuje z wyścigu. Był to pech. Wyścig z udziałem tego zawodnika przedstawiał dużą emocję sportową. Na końcu jadących widać Paprockiego, dalej Grynkiewicza i Stolarczyka, którzy od półmetka „spuchli" zupełnie. Za czołową grupą ciągnie samotnie Targoński, który miał jakiś defekt. Jednak po pewnym czasie z trudem dochodzi czołówkę. Na 125 km ucieka Sałyga (Łódź) i uzyskuje przewagę prawie 1 km. Utrzymuje ten dystans prawie 25 km., jednak koalicja Warszawy z Napierałą na czele dochodzi do wniosku, że należy rozpocząć pościg za uciekinierem i ostatecznie dopędza go po 8 km wspaniałej jazdy z przeciętną 44 km-godz.

Ogółem w czołówce znajduje się już tylko 19 zawodników — samych „starych asów szosy". Słabsi zostali daleko w tyle, lub kończą wyścig samochodem.

NAPIERAŁA WCIĄŻ GROŹNY

46 km przed Wrocławiem Napierała rozpoczyna serię ucieczek, potwierdzając tym, że zwycięstwo jego na etapie w Łodzi „Tour de Pologne" nie było przypadkiem. Popularny „Budrys" przedstawia więc wciąż jeszcze wysoką klasę sportową.

ZBLIŻAMY SIĘ DO METY

Na ostatnie metry kolarze wpadają w zwartej grupie. Finiszują. Prowadzi Wrzesiński, jednak na ostatnich metrach wyprzedza go Pietraszewski o pół maszyny i zdobywa zaszczytny tytuł mistrza szosowego Polski na rok 1948.

CO MÓWIĄ TRZEJ NAJLEPSI

Pietraszewski, mistrz Polski na rok 1948: „Jechało mi się dobrze, chociaż trochę za wolno. Było nas za mało „do rozróbek". Cieszę się, że i ten tytuł mistrza na szosie zdobyłem dla m. Łodzi". Uśmiechnięta twarz Pietraszewskiego mówi sama za siebie, jak dumny jest ze zdobycia tego zaszczytnego tytułu.

Wrzesiński, wicemistrz Polski na szosie na rok 1948, który na całej trasie wykazał doskonałą formę, przegrał na finiszu dosłownie na ostatnich metrach: „Przegrałem finisz na skutek skurczu w nodze:.. Wrzesiński rzeczywiście jeszcze sto metrów przed metą był zdecydowanie pierwszy.

Wójcik. który jechał jako ogólny faworyt mówi: „Och, żeby nie ta ośka! Czułem się doskonale, a od półmetka byłem zdecydowany na ucieczkę, aby wyścig rozegrać moim ulubionym sposobem, to znaczy bardzo silnym tempem. Pech nie pozwolił mi na to — i przyjechałem w samochodzie".

Koszulkę z Białym Orłem wręczył Pietraszeswkiemu inż. Pokora, przedstawiciel Polskiego Związku Kolarskiego w lokalu Wrocławskiego Okręgowego Związku Kolarskiego, gdzie również wręczono pozostałe nagrody zawodnikom, biorącym udział w wyścigu.

WYNIKI WYŚCIGU

1) **Pieraszewski Lucjan — 5:02:00**
2) **Wrzesiński** „
3) **Rzeźnicki** „
4) **Wandor** „
5) **Kudert** „
6) **Gabrych** „
7) **Czyż** „
8) **Łazarczyk** „

Na IX miejscu sklasyfikowano z czasem 5:02:02 według alfabetu następujących kolarzy: Bukowskiego, Kapiaka, Komorniczaka, Królikowskiego, Micha, Napierałę, Nowoczka Sałygę Siemińskiego itd.

Mianowanie zastępcy dyr. GUKF i dyrektorów Wojew. Urzędów KF

Stosownie do postanowień ustawy lutowej o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu — na wniosek dyr. GUKF — inż. **Kuchara** zatwierdzony przez Naczelną Radę dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej — **premier Cyrankiewicz mianował zastępcą dyrektora GUKF ppłk. Szemberga Henryka** oraz następujących dyrektorów Wojewódzkich Urzędów Kultury Fizycznej:

Ppłk. Gęsiora — (woj. warszawskie), **ppłk. Artura Kasprzyka** — (Kraków), **mjr. Janickiego Tadeusza** — (Poznań), **mjr. Marcina Matuszewskiego** (Bydgoszcz), **mgr. Józefa Burbelkę** — (Lublin), **prof. Stefana Kisielińskiego** — (Katowice), **ob. Dominika Ochendala** — (Szczecin), **ob. Czesława Sokołowskiego** — (Białystok), **ob. Stanisława Zotta** — (Rzeszów), **mgr. Zbigniewa Skrockiego** — (Wrocław), **mgr. Henryka Osterczego** — (Kielce) i **ob. Andrzeja Nonasa** — (Łódź).

Ze sportu związkowego

W trzecim dniu II-ich Ogólnopolskich Pocztowych Igrzysk Sportowych rozgrywanych w Poznaniu, uzyskano następujące wyniki:

piłka siatkowa żeńska: **Wrocław—Łódź 2:0; Poznań—Gdańsk 2:0, Kraków—Szczecin 2:0; Katowice—Olsztyn 2:0; PZT (Warszawa) — Łódź 2:0; Gdańsk — Warszawa 2:1;**

piłka siatkowa męska: **Olsztyn—Poznań 2:1; Katowice—Lublin 2:0; Łódź—Wrocław 2:1, Warszawa—Szczecin 2:1, Lublin—Wrocław 2:0; Gdańsk—Olsztyn 2:0; Kraków—Szczecin 2:0; Warszawa—Poznań 2:0.**

W rozgrywkach piłkarskich rozegrano 3 dalsze spotkania: **Olsztyn—PZT** (Warszawa) **,4:1 (1:0) Poznań—Szczecin 3:0 w. o.** (na skutek nie stawienia się drużyny szczecińskiej). W trzecim meczu **Wrocław** pokonał **Gdańsk 2:1 (0:0),** kwalifikując się do spokania finałowego.

Na pływalni miejskiej rozegrano w międzyczasie dwa wyścigi st. dow. w konkurencji żeńskiej i męskiej.

Na 50 m. konkurencji bezapelacyjne zwycięstwo odniosła **Szulcówna (Poznań)** w czasie **46,7 sek.** przed Cieślewiczówną (Kraków) 58.7 sek.

W biegu na 100 m. w konkurencji męskiej zwyciężył **Jakubiak (Poznań)** w czasie **1:18,9 min.,** przed Durlikiem (Katowice) 1:29,3 min.

Nowy film radziecki

Scena z wspaniałego, marynistycznego filmu, produkcji radzieckiej p. t. „Postrach mórz".

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

WARSZAWA

Ekipa tenisistów polskich, w skład której weszli: J. Jędrzejowska, Skonecki i Bełdowski (kierownik ekipy inż. Olszowski) — wyjechała do Szwecji, gdzie weźmie udział w międzynarodowych mistrzostwach Szwecji w Baastadt (19 bm.). Po mistrzostwach w Sztokholmie zostanie rozegrany rewanżowy mecz tenisowy Sztokholm — Warszawa.

SZCZECIN

Mecz piłkarski, rozegrany między czeską drużyną „Kralove Pole" (Brno) i miejscowym ZZK „Pionier", zakończył się po ładnej grze zwycięstwem gości w stosunku 3:0 (1:0). Gospodarze nie wykorzystali rzutu karnego.

Bramki dla gości zdobyli: Bubnik — 2 i Vanasek — 1.

LONDYN

Z uwagi na b. liczny udział zawodników w olimpijskim turnieju bokserskim, Komitet Organizacyjny Olimpiady postanowił rozpocząć turniej 7-go sierpnia (a nie 9. VII.). Walki będą się odbywały na 2 ringach. Najwięcej pięściarzy zgłoszonych jest w wadze piórkowej — 38, najmniej w ciężkiej (25)..

PRAGA

Skład lekkoatletyczny ekipy CSR, która wyjeżdża na XIV Igrzyska Olimpijskie jest następujący:

Zatopek (10 i 5 km), Cevona (1.500 mtr.), Fikejz (w dal), Wintr (800 mtr), Krejcar (tyczka), Knotek (młot), Kalilina (kula), Tonko (wzwyż), Moravec (10-bój), Weishäntel i Fiala (maraton), Roudny (3.000 mtr z przeszk.), Kiesewetter (oszczep), Lomska (80 mtr p. pł.), Komarkova (kula), Sicnerova (100 i 200 mtr), Ingrova (oszczep).

PRAGA

Drużyna tenisowa CSR, która walczyć będzie o puchar Davisa ze Szwecją w finale strefy europejskiej (27—29 bm.) składać się będzie z następujących graczy: Drobnego, Cernika, Zabrodsky'ego i Vrby. Szwedzi do Pragi przyjeżdżają w składzie: Bergelin, Johansson, Formstedt.

SZTOKHOLM

Szwedzka mistrzowska drużyna piłkarska Norrköpping poniosła porażkę z zespołem włoskim „Juventus" (Turyn) w stosunku 0:4.

Mecz Zale-Zalewski — Cerdan

we wrześniu br. w USA

NOWY JORK

Pięściarski mistrz świata w wadze średniej, Amerykanin polskiego pochodzenia — Tony Zale-Zalewski, wyraził swą zgodę na rozegranie walki o tytuł z mistrzem Europy Francuzem Marcelem Cerdanem. Miejsce tego sensacyjnego spotkania, które odbędzie się we wrześniu, nie zostało jeszcze definitywnie ustalone. W wypadku zwycięstwa, Cerdan zobowiązał się w kontrakcie do stoczenia walki rewanżowej. Francuz ma przybyć do Nowego Jorku na 5 tygodni przed terminem spotkania.

Marcel Cerdan

Francuz Marcel Cerdan, zawodowy pięściarski mistrz Europy w wadze średniej — nareszcie dopiął swego wymarzonego celu: we wrześniu walczyć będzie o tytuł z mistrzem świata Tony Zale - Zalewskim. Mimo to, że Francuz jest b. dobrym pięściarzem, szanse jego na zwycięstwo w tym spotkaniu nie są zbyt duże.

PHOSPHIT
skuteczny środek przy wszelkiego rodzaju osłabieniach fizycznych i umysłowych
Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm.
Żądać w Aptekach i Drogeriach

Bartali założył koszulę leadera

wygrywając XIV etap „Tour de France"

XIV etap gigantycznego wyścigu kolarskiego „Tour de France" zakończył się zwycięstwem Włocha Bartali'ego, który trasę Briancon — Aix les Bains, długości 265 km przejechał w czasie **9:30,18.** Dalsze miejsca zajęli: 2) Ockers (Belgia) — 9:36,11, 3) Lapebie (Fr.) — 9:37,21, 4) Van Dyck (Belgia), 5) Schott (Belgia).

Dzięki temu zwycięstwu Bartali zajął obecnie I miejsce w klasyfikacji ogólnej, mając łączny czas **100:01,05,** przed Bobetem (Fr.) — 100'09,08,, Lapebie (Fr.)—100:30,07 i Belgiem Schott'em — 100:30,08.

Etap czternasty był niezmiernie ciężki. Zawodnicy natrafili w górzystym terenie na silny deszcz, a miejscami zimno dochodziło do 2-ch stopni poniżej zera. Wystartowało 63 kolarzy, a etap ukończyło 53. Na starcie zaś I-go etapu stanęło 120 kolarzy! Odpadło już więc 67 zawodników.

A teraz kilka danych, które najlepiej zilustrują tę olbrzymią imprezę. W wyścigu jedzie z kolarzami 150 samochodów z kibicami i 75 motocykli prasowych, 25 samochodów z gośćmi i członkami komisji organizacyjnej, 15 samochodów policyjnych 1 ambulans, 1 samochód lekarski, 1 samochód filmowy, 12 samochodów technicznych, z których przypada po jednym na każdą drużynę. Obsługa techniczna na tych samochodach liczy 12 techników i 24 mechaników.

Niektóre ilości przygotowanych zapasów na wyścig, które się zużywa są następujące: 300 ltr. alkoholu i wody kolońskiej, 120 ltr. eteru i olejków, 7,500 pastylek aspiryny, 20

Gino Bartali

kg waty, 8,500 mtr. bandaży, 300 kop jajek, 200 kg. sera, 300 kg sucharków, 20.000 pomarańczy, 10.000 kg mięsa, 30.000 ltr. wina i piwa.

Tania, wielokrotnie trwalsza od skóry — ORYGINALNA
GUMA INDYJSKA
tzw. „SŁONINA" na podeszwy
Do nabycia w Domu Towarowym
B-cia JABŁKOWSCY
Warszawa Bracka 25
2275 K

Konstanty Paustowski

NASTIA KORONCZARKA

2)

Trofimowie przygarnęli Nastię. Nastia długo chorowała w ich komórce. Tu po raz pierwszy usłyszała od windziarki, że Bałaszow nic tu nie jest winien, że nikt nie jest obowiązany znać ich północnych zwyczajów, że tylko żółtodzioby w rodzaju Nasti mogą tak bez pamięci zakochać się w pierwszym lepszym.

Windziarka beształa Nastię, a Nastia cieszyła się. Cieszyła się, że jej nie oszukano. Nie traciła nadziei, że jeszcze Bałaszowa zobaczy.

Frotera wkrótce zmobilizowano. Windziarka i Nastia zostały same.

Kiedy Nastia wyzdrowiała, windziarka zapisała ją na kursy sanitariuszek. Lekarze — nauczyciele Nasti zdumiewali się jej zdolnością do nakładania opatrunków, zręcznością jej cienkich, silnych palców. — Jestem przecież koronczarką — odpowiadała im, jakby chciała się przed nimi usprawiedliwić.

Minęła leningradzka zima oblężenia, jej żelazne noce, jej kanonada. Nastia ukończyła kursy, oczekiwała wyjazdu na front.

Nocami rozmyślała o Bałaszowie, o starym ojcu, który chyba do końca życia nie zrozumie, dlaczego w tajemnicy przed nim uciekła z domu. Krzyczeć na nią nie będzie, wszystko przebaczy, lecz zrozumieć — nie zrozumie.

Wreszcie wiosną wysłano Nastię na front pod Leningradem. I wreszcie — w zniszczonych pałacowych parkach, wśród ruin i zgliszcz, w ziemiankach i bateriach, w zagajnikach i na polach — szukała Bałaszowa, wypytywała o niego.

Na froncie spotkała frotera. Ten gaduła opowiedział żołnierzon ze swego oddziału o dziewczynie z Północy, która poszukuje na froncie swego ukochanego. Wieść o niej poczęła rosnąć szybko, szerzyć się na kształt legendy. Przenosiła się z pułku do pułku, z baterii do baterii. Nieśli ją motocykliści, szoferzy, sanitariusze, telefoniści. Dotarła wreszcie do najbardziej oddalonych odcinków frontu.

Żołnierze zazdrościli nieznanemu człowiekowi, którego szuka dziewczyna, i sami wspominali swe umiłowanie. Każdy z nich miał taką w swoim cywilnym życiu, każdy zachowywał w duszy pamięć o niej, jak zachowuje się listy od matki. Powtarzając jeden drugiemu historię o dziewczynie z Północy, zmieniali jej szczegóły, zależne od swej fantazji.

Każdy przysięgał, że Nastia — to dziewczyna z jego stron ojczystych. Ukraińcy uważali ją za swoją, Sybiracy również. Żołnierze z Riazania przysięgali, że Nastia jest na pewna riazańska. Nawet Kazachowie z dalekich stepów azjatyckich uważali, że dziewczyna przyszła na front z pewnością z Kazachstanu.

Słuchy o Nasti dotarły również do tej baterii obrony wybrzeża, w której służył Bałaszow. Jego, jak i innych żołnierzy, wzruszyła historia nieznanej dziewczyny poszukującej ukochanego — zdumiała go siła jej miłości. Często myślał o niej, zaczynał nawet zazdrościć temu którego ona ukochała. Skądżeż mógł wiedzieć, że zazdrości sam sobie?

Życie osobiste nie przyniosło mu radości. Małżeństwo było nieudane. A przecież inni mają szczęście! Wielka miłość — to było marzenie całego jego życia; teraz już za późno myśleć o tym. Na skroniach siwizna...

Przypadek zrządził, że Nastia znalazła w końcu baterię, w której służył Bałaszow. Lecz jego już nie zastała — dwa dni przedtem został zabity i pochowany w sosnowym lesie na brzegu rzeki.

Rudniew umilkł.

— No i cóż dalej?

— Dalej? — powtórzył Rudniew. — Dalej było to, że żołnierze bili się, jak opętani i linię niemieckiej obrony zmietliśmy przed sobą. Wysadziliśmy w powietrze i trzasnęli o ziemię w postaci pyłu i błota. Nie często widzi się ludzi w takim furiackim gniewie.

— A Nastia?

— Cóż Nastia! Wszystkie swe siły oddaje rannym. To najlepsza pielęgniarka na naszym odcinku frontu. KONIEC

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa" — Warszawa, Smolna 12. B-52733